

---

# Orzeczenie Sądu Dyscyplinarnego Izby Adwokackiej w N. z dnia 10 września 1988 r. SD 13

---

Palestra 34/4-5(388-389), 54-55

---

1990

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## Z orzecznictwa dyscyplinarnego

## Orzeczenie

Sądu Dyscyplinarnego Izby Adwokackiej w N.  
z dnia 10 września 1988 r.  
SD 13/88

I. Umieszczone w prasie ogłoszenia o indywidualnej kancelarii adwokackiej narusza zasadę etyki adwokackiej dotyczącą zakazu korzystania z reklamy w jakiegokolwiek postaci.  
II. *Zbiór zasad etyki adwokackiej i godności zawodu* jest ramowym drogowskazem postępowania adwokatów, którzy — w wypadku nie przewidzianym w *Zbiorze* — powinni kierować się zwyczajami przyjętymi w środowisku adwokackim.

Sąd Dyscyplinarny Izby Adwokackiej w N. uznał adwokata X za winnego umieszczenia w tygodniku Z. (...) oraz w dzienniku U. (...) ogłoszenia reklamującego jego indywidualną kancelarię adwokacką, przez co wyczerpał znamiona przewinienia dyscyplinarnego przewidzianego w art. 88 p.o a. (...) w związku z § 22 *Zbioru zasad etyki adwokackiej i godności zawodu* z 25 października 1987 r. i za ten czyn wymierzył karę dyscyplinarną upomnienia.

## Z UZASADNIENIA:

Obwiniony adwokat X przyznał w toku postępowania dyscyplinarnego fakt umieszczenia ogłoszeń w prasie, lecz nie przyznał się do winy. Podnosił, że jako początkujący adwokat nie wiedział o zakazie ogłaszania się. Zakaz taki — według adwokata X — nie wynikał ze *Zbioru zasad etyki adwokackiej*, doręczonego mu przez biuro Okręgowej Rady Adwokackiej w N., w wersji z 1970 r.

Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:  
Wina adwokata X nie budzi wątpliwości.

Jedną z głównych, niezmiernie ważnych zasad etyki adwokackiej, ukształtowanych od lat przez zwyczaj i powszechnie w adwokaturze przestrzeganych jest zasada zakazu korzystania z reklamy w jakiegokolwiek postaci, w tym zwłaszcza ogłaszania się adwokatów w prasie. Kolejne *Zbiory zasad etyki adwokackiej* zasadę tę potwierdzały, a obecnie obowiązujący (od 1 marca 1988 r.) *Zbiór* z 1987 r. umieszcza tę normę w § 22. Podkreślić też należy, że *Zbiór zasad etyki adwokackiej i godności zawodu* nie pretenduje do skatalogowania wszystkich możliwych zasad obowiązujących adwokatów, lecz jest jedynie ramowym drogowskazem postępowania adwokatów, co wynika z § 2 mówiącego, iż w wypadkach nie przewidzianych w *Zbiorze* należy kierować się m.in. zwyczajami przyjętymi przez środowisko adwokackie.

Wbrew stanowisku obwinionego naruszył on swoim działaniem zasadę zakazu reklamowania się i nie może ekskulpować go fakt nieznamomości tej zasady. Zważyć bowiem trzeba, że adwokat nie może tłumaczyć się nieznamomością zwyczajów i zasad etycznych obowiązujących w jego środowisku, a tym bardziej powoływać się na doręczony mu *Zbiór* z 1970 r., skoro w dacie ukazania się ogłoszeń obowiązywał (od 1 marca 1988 r.) *Zbiór* poprzedzony szeroką dyskusją w środowisku i uchwalony przez Naczelną Radę Adwokacką w dniu 25 października 1987 r.

Jako okoliczność łagodząca Sąd przyjął, że adwokat X, od niedawna wpisany na listę adwokatów, przechodząc z innego zawodu prawniczego nie odbywał aplikacji adwokackiej, której celem jest m.in. wprowadzenie w obowiązujące w środowisku zasady.

Od orzeczenia tego odwołał się obwiniony podnosząc, że w tekście *Zasad etyki adwokackiej i godności zawodu z 1970 r.*, brak było postanowienia dotyczącego reklamy a zakazano jedynie nieuczciwej konkurencji. Według odwołującego się zawiadomienie w prasie o otwarciu indywidualnej kancelarii adwokackiej nie stanowi ani naruszenia zakazu nieuczciwej konkurencji, ani ogólnych norm etycznych, które nie potępiają publicznego informowania o rozpoczęciu wykonywania wolnego zawodu. Taką informacją a nie reklamą jest zamieszczenie na tablicy Okręgowej Rady Adwokackiej w gmachu miejscowego Sądu danych o siedzibach Zespołów Adwokackich.

Wyższy Sąd Dyscyplinarny (WSD 32/88) utrzymał w mocy zaskarżone orzeczenie i uznał, że obwiniony będąc adwokatem od września 1987 r. powinien był zapoznać się ze *Zbiorem z 1970 r.* oraz związanymi zwyczajami, a także ze *Zbiorem z 25 października*

1987 r., obowiązującym od 1 marca 1988 r., a więc przed decyzją Ministra Sprawiedliwości, wyrażającą zgodę na praktykę indywidualną obwinionego. Skoro tego nie uczynił, nie może tłumaczyć się ich nieznanomością, mógł bowiem i powinien przekonsultować niektóre kwestie dotyczące zgodności działań kancelarii z obowiązującymi przepisami i zwyczajami praktyki adwokackiej, choćby z koleżkami wprowadzającymi go do korporacji.

Podzielając stanowisko Sądu Dyscyplinarnego I instancji o charakterze *Zbioru zasad etyki adwokackiej i godności zawodu* oraz ocenając, że wszelkie ogłoszenia, zwłaszcza prasowe o wykonywaniu praktyki adwokackiej, a tym bardziej indywidualnej, stanowią swoistą ofertę mającą charakter reklamy (takiej możliwości pozbawiony jest nawet Zespół Adwokacki), WSD przyjął istnienie w danym przypadku przewinienia dyscyplinarnego.

## Na marginesie powyższego orzeczenia

*Uwagi niniejsze mają, że swego założenia, charakter glosy do opublikowanego wyżej orzeczenia Sądu Dyscyplinarnego w N. z 10 września 1988 r. skazującego adwokata N. na karę upomnienia z powodu anonsu prasowego o otwarciu kancelarii indywidualnej. W samej rzeczy orzeczenie nie nasuwa żadnych wątpliwości w świetle obowiązującego kodeksu etyki zawodowej, który w sposób wyraźny zakazuje reklamy. Jeśli sięgnąć do orzecznictwa dyscyplinarnego (nieoceniony Jan Ruff „Dyscyplina Adwokatury” r. 1939), a sięgnąć trzeba, gdyż okres wyłącznej działalności Zespołów Adwokackich przekreślał dyscyplinarne zjawisko reklamiarstwa, przed wojną problem ten w sensie ilościowym i różnorodności form był niezmiernie istotny. Tak więc nie wolno było zamieszczać ogłoszeń prasowych o otwarciu kancelarii, umieszczania „przed bramą” szyldu rażącego swoją wielkością, określającego specjalizację. Nie dopuszczalne było również informowanie o przeniesieniu kancelarii — inaczej niż u leka-*

*rzy, którym pozwalano na tego rodzaju informację itd. Można więc stwierdzić, że wymienione na wstępie orzeczenie Sądu Dyscyplinarnego stanowi kontynuację dobrych wzorów adwokackich.*

*Nie mogę się jednak oprzeć chęci zaznaczenia pewnego „ale”, występującego, moim zdaniem, w tego typu sprawach. Wynika to, tak sądzę, z ogólniejszego faktu, iż przenieśliśmy w nasze czasy wszystkie obowiązki dawnej adwokatury nie dziedzicząc jej przywilejów (dotyczyło przede wszystkim prawa odrzucenia sprawy bez podania przyczyny oraz prawa do umownego honorarium). Wydaje mi się ponadto, że chętnie zastaniamy się imponderabiliami sądząc, że z nimi jest nam „do twarzy”. Zdarzyło się jednak, że po wprowadzeniu w życie ustawy o działalności gospodarczej, po przebraniu przez adwokaturę walki o wyłączność świadczeń z zakresu prawa przez adwokaturę, trzeba było zająć stanowisko i co do uczestnictwa adwokatów w spółkach tworzonych na podstawie wspomnianej ustawy*